



Pięściarze zawodowi walczyli w Radomiu

Pas mistrza dla Gerarda Zdziarskiego



Kibice w Radomiu po raz pierwszy mogli podziwiać zmagania zawodowych pięściarzy.

Wszystko to za sprawą grupy promocyjnej Panix Europe Andrzeja Gmitruka, który upodobał sobie nasz region do organizacji takich imprez. W październiku ubiegłego roku odbyła się gala zawodowców w Kozienicach. Z kolei w miniony piątek pięściarze profesjonalści zmierzli się na ringu w Radomiu. Obie imprezy transmitowała na żywo telewizja Canal +.

Wyniki walk

Główny pojedynek wieczoru - Gerard Zdziarski - Giovanni Jemina (Włochy) 3:0, Marcin Rogiewicz wygrał w III rundzie przez TKO z Simionem Silvanem (Rumunia), Dawid Kowalski - Artur Drinaj (Albania), porażka Polaka dwa do remisu na punkty, Marcin Piątkowski - Mugurel Sebe (Rumunia) 3:0, Edyta Olewniczak - Agnesa Vidova (Słowacja).

Kibice, którzy w miniony piątek w komplecie stawili się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, mogli czuć się zadowoleni. Obejrzelili pięć pojedynków, a tylko jeden z nich zakończył się przed czasem. Nie było „lipy”, jak w przypadku gali sprzed tygodnia w Zabrzu.

W głównej walce wieczoru Gerard Zdziarski pokonał na punkty po dziesięciu rundach Włocha Giovanniego Jemmę. Polak wygrał wyraźnie, ale jego rywal nie dał się zbić, a nawet próbował kontratakować. Zdziarski pokazał trochę widowiskowych akcji. Szczególnie groźne dla Włocha były jego ciosy na korpus. Stawką rywalizacji był pas międzynarodowego mistrza Polski wagi superśredniej.

Po walce kibice obu pięściarzy nagrodzili brawami. Jednak widowię rozegrały dwie inne potyczki. Najpierw Dawid Kowalski i Artur Drinaj z Albanii okładali się przez sześć rund. Emocji było co niebiara, raz przeważał Polak, raz Albańczyk. Nieco więcej ciosów zadał Drinaj i on został zwy-

ciężcą. Albański bokser cieszył się po walce, jakby zdobył pas mistrza Europy.

Z kolei patrząc na pojedynek pań, Edyty Olewniczak i Agnesy Vidovej, można było dojść do wniosku, że określenie „słaba płeć” w odniesieniu do kobiet jest całkowicie mylne. Przynajmniej w przypadku zawodowych bokselek. Obie rywalki zadawały tyle ciosów, że kibice przecierali oczy ze zdumienia. Kiedy w I rundzie pani Edyta posadziła rywalkę na macie, wydawało się, iż pojedynek już długo nie potrwa. Tymczasem Słowaczka od drugiego starcia przystąpiła do kontrataku i... zaczęła się bitwa. Cios za cios, atak za atak. Vidova mocno krwawiła, ale ani myślała ustąpić. Ostatecznie sędziowie wypunktowali jednogłośnie zwycięstwo Olewniczak.

Najmniej emocji było w pojedynku Marcina Piątkowskiego z Mugurelem Sebe. Wygrał Polak, ale nie pokazał nic wielkiego.

Gośćmi imprezy byli mistrz olimpijski w boksie z Monachium Jan Szczepański, prezes Polskie-

go Związku Bokserskiego Czesław Ptak i prezes Mazowieckiego Okręgowego Związku Bokserskiego Tadeusz Wieszczyk. Nie zabra-

kto też lokalnych VIP-ów, na czele z prezydentem Radomia Zdzisławem Marcinkowskim.

PAWEŁ SOCHAŁSKI



Ręce Gerarda Zdziarskiego powędrowały w górę. Zawodnik Panix Europe został mistrzem Polski zawodowców